

JĘZYKOZNAWSTWO

STEFAN GRZYBOWSKI

WSP w Bydgoszczy

Z PROBLEMATYKI OKREŚLANIA ROSYJSKIEGO MINIMUM FONETYCZNEGO  
DLA POLAKÓW

Ze strukturalistycznego założenia integralności i samoistności systemów językowych i ich realizacji nieuchronnie wynika wniosek, że w różnych językach nie może być tożsamości ani na poziomie fonetycznym, ani fonematycznym<sup>1</sup>. Znajduje to potwierdzenie także w analizie konfrontatywnej warstwy brzmieniowej języka polskiego i rosyjskiego<sup>2</sup>. W konsekwencji należy przyjąć, że próby opanowania idealnej wymowy w jakimkolwiek języku obcym napotykają tylko negatywną interferencję języka ojczystego. Są one uzasadnione na wyższym poziomie władania tym językiem, np. filologicznym. Natomiast nauczanie masowe, np. na poziomie szkolnym, może ograniczać się do wymowy minimalnie poprawnej, w związku z czym powstaje potrzeba określenia minimum fonetycznego.

W charakterze podstawy teoretycznej takiego minimum najczęściej się wysuwa zasadę fonematyczności, tzn. takiego kształtu fonicznego wyrazów lub innych znaczących jednostek danego języka obcego, przy którym byłyby zachowane właściwe danemu językowi różnice między nimi, by nie zlewały się one z innymi,

'zakłócając komunikację<sup>3</sup>. Ta sama zasada jest zresztą postulowana również jako podstawa analizy konfrontatywnej języka obcego i ojczystego w zakresie planu wyrażania<sup>4</sup>. I mimo iż porównywanie systemów fonematycznych dwu języków nie może nie brać pod uwagę realnych brzmień<sup>5</sup>, to celem ostatecznym takich badań powinno być ustalenie podobieństw i różnic na poziomie fonematycznym i tym samym określenie możliwych obszarów transferu pozytywnego i interferencji negatywnej przy próbach przechodzenia od jednego języka do drugiego jako obcego. Przy czym również i w takim przypadku podobieństwa i różnice nie powinny być definiowane w ramach pojęcia tożsamości, gdyż, jak stwierdzono wyżej, integralność systemów fonematycznych implikuje wniosek o braku tożsamości jakichkolwiek jednostek fonematycznych należących do dwu różnych języków. Natomiast tym kryterium, które pozwala dokonywać określonych operacji dotyczących możliwości zastępowania jednostek fonicznych jednego języka jednostkami drugiego, powinno być kryterium ekwiwalencji<sup>6</sup>. Za ekwiwalentne można uznać takie jednostki jednego języka, które można przenosić do drugiego bez utraty funkcji znaczeniowej jednostek wyższego rzędu - wyrazów, fraz, zdań itp. W zakresie fonologii wyrazowej /segmentalnej/ takie porównanie może być dokonywane w oparciu o wyróżnione dla danej pary językowej cechy dystynktywne, z uwzględnieniem relacji paradygmatycznych i syntagmatycznych, jak również - jako koniecznego warunku porównania - realizacji fonetycznych danych jednostek.

Porównanie systemów fonematycznych języka polskiego i rosyjskiego przeprowadzone zgodnie z powyższymi zasadami pozwala określić te obszary rosyjskiego pola fonematycznego, które mogą

być zaspokojone możliwościami dystynktywnymi języka polskiego, jak i te, których polski system fonematyczny nie jest w stanie zadowolić, co może oznaczać, że Polacy przy próbach opanowania języka rosyjskiego mogą napotkać tu interferencję języka ojczystego. Z prób określenia ekwiwalencji na poziomie segmentalnym<sup>7</sup> wynika, że w zakresie wokalizmu język polski dysponuje w zasadzie dostateczną ilością odpowiednich segmentów, by zadowolić potrzeby wokalizmu rosyjskiego zarówno akcentowanego, jak i nieakcentowanego, ponieważ 5 lub 6 fonemów samogłoskowych języka polskiego<sup>8</sup> jest w stanie pokryć dystynktywne możliwości 5 rosyjskich samogłosek akcentowanych, jak również 3-4 nieakcentowanych. Na tym poziomie objaśnienia sprawa polega na tym, by w określonych jednostkach leksykalnych w określonej kolejności zjawiały się odpowiednie substytuty samogłosek rosyjskich, np. /a/ w wyrazach:

/I/ вода, нога, рога, паводок, заводъ, барабан итр.

Jeśli chodzi o konsonantyzm, to możliwości polskiego systemu fonematycznego są o wiele mniej zadawalające. Wiąże się to przede wszystkim z tendencją współczesnej polszczyzny kulturalnej do pozbycia się korelacji miękkościowej<sup>9</sup>. Pojawiające się w polskiej wymowie, tzn. na poziomie fonetycznym, spółgłoski palatalizowane przy analizie fonematycznej mogą być rozkładane na sekwencje /C+j/, co prowadzi do kardynalnych zmian w systemie fonematycznym języka polskiego. I mimo iż nowy system fonematyczny języka polskiego - bez tej korelacji - jest jeszcze niejako in statu nascendi, to opozycja sekwencyjna /C'V/ : /C'jV/ już w zasadzie zanikła w większości przypadków, podczas

gdy w języku rosyjskim jest ona utrzymywana i ma spore obciążenie funkcjonalne. Wobec tego, Polacy uczący się języka rosyjskiego napotykają interferencję zarówno przy próbach opanowywania fonemu /j/ w odpowiedniej pozycji, jak i spółgłosek miękkich.

W zasadzie tylko pol. /l/ - neutralne z punktu widzenia twardości-miękkości - i pol. /ń/ palatalne mogą uchodzić za ekwiwalenty rosyjskich spółgłosek miękkich - /l' / i /n' /, ponieważ mają zbieżne cechy dystynktywne, tzn. lateralność w przypadku ros. /l' / i pol. /l/ oraz nosowość i językowość ros. /n' / i pol. /ń/. Są one ekwiwalentne również dlatego, że polskie fonemy zachowały zdolności dystynktywne w sekwencjach /CV/ : /CjV/, np.

/2/ bale - balie, lany - liany, lila - lilia, Mania - mania, dania - Dania itp.

Czynnikiem dodatkowo wspierającym powyższą ekwiwalencję jest również to, że te fonemy wchodzą w obydwu językach w ekwiwalentne opozycje morfonologiczne, przejawiające się w alternacjach

/3/ pol. /l/ : /w/ - ros. /l' / - /ł/  
/ń/ : /n/ /n' / - /n/

Większość pozostałych rosyjskich spółgłosek miękkich wchodzących w korelację miękkościową tylko w pozycji przed /i/ może mieć polskie odpowiedniki, ponieważ wszystkie polskie spółgłoski przed /i/ podlegają palatalizacji pozycyjnej. W pozycjach przed innymi samogłoskami, a zwłaszcza przed spółgłoskami i w wygłosie rosyjskie spółgłoski miękkie nie mają polskich ekwiwa-

lentów i stanowią główny obiekt negatywnej interferencji fonicznej, która ma tu różny stopień natężenia w zależności od lokalnego szeregu konsonantycznego - słabszy przy spółgłoskach welarnych i dentalnych, mocniejszy przy labialnych i /r'./

Należy przy tym zwrócić szczególną uwagę na miejsce fonemu /j/ w obydwu językach, gdyż to on znajduje się w centrum różnic między porównywanymi systemami fonematycznymi. Korelacja miękkościowa w systemie rosyjskim nie jest zależna od tego fonemu, podczas gdy w kształtującym się obecnie systemie polszczyzny kulturalnej ten fonem jest wyodrębniany jako segment i to on warunkuje pojawianie się miękkości fonetycznej. Dlatego w pozycji po spółgłoskach pol. /j/ nie może być uznawane za ekwiwalent ros. /j/, które wobec tego wymaga pewnych zabiegów nawet przy kształtowaniu minimalnie poprawnej wymowy rosyjskiej.

Spośród rosyjskich spółgłosek twardych uwagi wymaga tzw. /ʁ/ zębowe. W mowie polskiej dominującym typem realizacji etymologicznego odpowiednika ros. /ʁ/ jest labiowelarny glide /w/. Wymóg opanowania /ʁ/ zębowego przy nauczaniu języka rosyjskiego napotyka zazwyczaj trudności nie do przewyciężenia i pochłania zbyt wiele uwagi, odciągając od pozostałych problemów fonetycznych, i mimo iż między ros. /ʁ/ a pol. /w/ nie ma zbieżności artykulacyjnej poza welarno-faryngalnym układem języka, to również, jak się wydaje, nie ma takich różnic funkcjonalnych, dotyczących miejsca obydwu fonemów w systemie, które powodowałyby utratę komunikatywności przy przechodzeniu od jednego języka do drugiego i traktowaniu tych segmentów jako substytutów. Jeśli ograniczać się do rosyjskiej wymowy literackiej, to pol. /w/

wydaże się nie zajmować pola fonematycznego jakiegoś innego fonemu rosyjskiego. Przy uwzględnieniu implikacji dialektalnych to mogłoby być pole fonemu /v/ i takie utożsamienie stanowi pewne niebezpieczeństwo przy substytucji pol. /w/ - ros. /ɫ/. Można również odnotować, że pol. /w/ przed /o/ może być odbierane jako początkowe stadium artykulacyjne ros. /o/ dyftongoidalnego, jednakże trzeba stwierdzić, że w polskiej odmianie wymowy rosyjskiej, jaka powstaje przy założeniu minimalnej poprawności, /o/ nie jest dyftongizowane. Zatem jeśli uwzględnić kompensacyjne działanie kontekstu fonetycznego i semantycznego, pol. /w/ można uważać za ekwiwalent ros. /ɫ/ zębowego. Są ku temu również podstawy morfonologiczne - jest to już przytoczone /zob. p. 3/ wspólnota ros. /ɫ/ i pol. /w/ w opozycji do ros. /l'/ i pol. /l/, jak np. w parach:

/4/	БЫЛ	-	БЫЛИ	był	-	byli
	белый	-	белить	biały	-	bielić
	дело	-	делец	wał	-	walec
	генерал	-	генеральский	generał	-	generalski

Przyjęciu powyższej ekwiwalencji sprzyja również fakt, że najbardziej częstotliwą modyfikacją w realizacji ros. /ɫ/ w wymowie samych Rosjan jest właśnie glide /w/<sup>10</sup>.

Komentarza wymagają również rosyjskie spółgłoski /v/ i /v'/ w pozycji po spółgłoskach bezdźwięcznych, ponieważ ich polskie ekwiwalenty w większości idiolektów polszczyzny kulturalnej w takiej pozycji nie występują, ulegając neutralizacji z /f/ i /f'/, co oczywiście jest automatycznie przenoszone na język rosyjski. Funkcjonalne obciążenie sekwencji "spółgłoska bezdźwię-

czna + /v/, /v'/" wobec analogicznych sekwencji z /f/, /f'/" w języku rosyjskim wydaje się niewielkie, dlatego realizacja ros. /v/, /v'/" w tej pozycji jako spółgłosek bezdźwięcznych w polskiej odmianie ruszczyzny w zasadzie nie powinna stwarzać poważnych trudności komunikatywnych, zwłaszcza na poziomie szkolnym, i dlatego można mieć wątpliwości co do potrzeby włączania tego odcinka rosyjskiego pola fonematycznego do minimum fonetycznego dla Polaków, chociaż sprawa ta wymaga dyskusji.

Wśród rosyjskich spółgłosek miękkich nie wchodzących w korelację miękkościową na uwagę zasługują /č'/" i /š'"/. W przypadku /č'/" za ekwiwalent fonematyczny można uznać polskie neutralne /č/, ponieważ w obydwu przypadkach cecha miękkości jest nierelevantna i substytucja /č/ - /č'/" nie prowadzi do zakłócenia komunikacji. Jednakże przy tym segmencie należy poczynić ustępstwa na rzecz norm ortoepicznych języka rosyjskiego i żądać miękkiej jego realizacji, a to dlatego że jego twarda wymowa ma implikacje dialektalne i jest szczególnie tępiona w ramach normy literackiej, z drugiej zaś strony opanowanie wymowy miękkiego /č'/" nie powinno sprawiać Polakom zbyt wielkich trudności dzięki ewentualnej ekwiwalencji ze strony pol. /ć/ palatalnego.

Te same przesłanki zmuszają do odrzucenia zamiany ros. /š'/" polską sekwencją /šč/" pojawiającą się na skutek odpowiedniości morfonologicznych, np. w szeregach alternacyjnych:

/5/ просто : упрощать - /st/ : /š'"/; писк : пищать - /sk/ : /š'"/;  
prosto : upraszczać - /st/ : /šč"/; pisk : piszczeć - /sk/ : /šč"/

tym bardziej że opanowanie rosyjskiego /š'/" miękkiego jest łatwe w oparciu o pol. /ś/ lub sekwencję /ść/.

Tym samym okazuje się, że przy ustalaniu rosyjskiego minimum fonetycznego dla Polaków w pewnych przypadkach należy przekroczyć rami fonematyczności i sięgnąć do norm ortoepicznych lub ortofonicznych.

Najbardziej jaskrawym przykładem potrzeby uwzględnienia norm ortoepicznych przy ustalaniu minimum fonetycznego są samogłoski nieakcentowane, przy których realizacji należy dążyć do wyrugowania wymowy "okającej" i "jakającej" będącej jedną z najbardziej charakterystycznych cech polskiej odmiany wymowy rosyjskiej. Utrzymywanie nieakcentowanych /o/ i /a/ w wyrazach typu:

/6/ вода, нога, города; язык, тяну, часы itp.

nie powinno prowadzić do zakłóceń w komunikacji językowej, gdyż takie wyrazy nie będą pokrywały się z innymi. Co więcej, przy takiej wymowie pewne jednostki mające jednakowy kształt foniczny w wymowie rosyjskiej będą rozróżniane, np.

/7/ валы - воли, чистота - частота itd.

Ponieważ jednak "akanie" i "ikanie" jest nieodłączną cechą rosyjskiej wymowy kulturalnej, to należy je włączyć do rosyjskiego minimum fonetycznego dla Polaków, tym bardziej że język polski dysponuje w tym przypadku dostatecznymi możliwościami dystryktywnymi - pol. /a/ oraz /i/ lub /e/ mogą uchodzić za zupełnie zadowalające substytuty rosyjskich samogłosek nieakcentowanych przy założeniu minimalnej poprawności.

Tym samym teza, że przy określaniu minimum fonetycznego powinno się brać pod uwagę nie tylko poziom czystej fonematyki, lecz także w pewnych przypadkach należy liczyć się z normami



ortoepicznymi danego języka znajduje dalsze potwierdzenie. Wypada również stwierdzić, że przy analizie fonematycznej nie należy ograniczać się do rozpatrywania relacji czysto fonematycznych, gdyż w takim przypadku bylibyśmy zmuszeni do odrzucenia jakiegokolwiek ekwiwalencji czy podobieństwa między jednostkami porównywanych języków<sup>11</sup>. Gdyby pozostawać wyłącznie na poziomie fonemów i cech dystynktywnych, to na przykład nie sposób byłoby ustalić rzeczywistych polskich ekwiwalentów dla większości rosyjskich spółgłosek twardych, ponieważ w kształtującym się obecnie systemie fonematycznym polszczyzny kulturalnej spółgłoski w ogóle są pozbawione cechy analogicznej do rosyjskiej twardości-miękkości, i w oparciu o cechy dystynktywne pol. /t/ należałoby uznawać za ekwiwalent zarówno ros. /t/, jak i /t'/, czyli żadnego z nich. Jedynie to, że polska spółgłoska jest realizowana w sposób nie spalatalizowany przed /a, o, u, e, y/ oraz przed spółgłoskami i w wygłosie, co wynika z norm polskiej ortofonii, pozwala uważać ją za ekwiwalent ros. /t/ twardego. Zatem postulat uwzględniania realnych brzmień przy konfrontatywnej analizie fonologicznej jest, jak widać uzasadniony również przy określaniu minimum fonematycznego opartego na takiej analizie.

Powyższe rozważania dotyczyły minimum fonetycznego w zakresie fonetyki segmentalnej. Jeśli je uzupełnić o zjawiska suprasegmentalne nie przekraczające ram fonologii wyrazu, to od razu wyłania się jeszcze jeden przypadek rosyjskiego minimum fonetycznego podlegający silnemu oddziaływaniu interferencji języka polskiego. Jest nim rosyjski akcent wyrazowy, którego wartość dla zachowania tożsamości wyrazu rosyjskiego jest, jak się wydaje, o wiele bar-

dziej istotna niż wszystkich zjawisk segmentalnych i który dostarcza Polakom najwięcej trudności ze względu na nie znane językowi polskiemu właściwości konstytutywne i dystynktywne oraz na rolę w kształtowaniu postaci fonicznych wyrazu rosyjskiego.

Porównanie rosyjskiego i polskiego akcentu wyrazowego może być przeprowadzane na poziomie leksykalnym, tzn. dotyczyć jego miejsca w wyrazie i właściwości dystynktywnych<sup>12</sup>, lecz wtedy może się okazać, że akcent rosyjski i polski nie różnią się w sposób zasadniczy, różnica może być spowodowana do różnego stopnia przejawu zjawiska tej samej kategorii<sup>13</sup>. To jednak w żaden sposób nie tłumaczy trudności, jakie napotykają Polacy przy opisywaniu akcentuacji rosyjskiej i jej roli w kształtowaniu postaci fonicznej wyrazów. Dlatego akcent rosyjski lepiej rozpatrywać jako zjawisko wielopłaszczyznowe w porównaniu z polskim. Istnieje opinia o akcencie rosyjskim jako o zjawisku leksykalno-morfologicznym, podczas gdy akcent polski jest określany jako wybitnie fonetyczny<sup>14</sup>, lecz i to nie do końca tłumaczy istotę różnic akcentuacyjnych między obydwojema językami. Rosyjski akcent wyrazowy należy rozpatrywać raczej jako zjawisko wtórne - wynikające ze współdziałania właściwości akcentuacyjnych części składowych wyrazu - morfemów<sup>15</sup>, ponieważ akcent rosyjski to przede wszystkim akcent morfemowy<sup>16</sup>, i jego analiza na poziomie wyrazu jest nie wystarczająca.

Lepszą bazę dla analizy rosyjskiego akcentu wyrazowego jako pochodnego od akcentu morfemowego stwarza model fonologii generatywnej, w którym z nacechowania akcentuacyjnego poszczególnych morfemów na drodze analizy derywacyjnej poprzez reguły transformacji można określić miejsce przycisku w każdej formie wyrazowej.

Dla celów określenia rosyjskiego minimum fonetycznego dla Polaków istotne jest to, że z takiej analizy<sup>17</sup> wynika, iż reguły akcentuacji rosyjskiej mają charakter morfonologiczny, tzw. znajdują się w derywacji zaraz po regułach słowotwórczych i są w nie uwikłane, podczas gdy reguły kształtowania postaci fonetycznych wyrazu i, rzecz jasna, samogłosek nieakcentowanych znajdują się o wiele niżej, na samym końcu derywacji<sup>18</sup>.

Co się tyczy akcentu polskiego, to jest on związany tylko z wyrazem, a nawet bardziej konkretnie - z jego wygłosem, nawet jeśli nie przypada na przedostatnią sylabę wyrazu. I mimo iż w pewnych przypadkach jest uwarunkowany szwem morfologicznym, por. np. akcentuację form

/8/ fizyka - fizykami<sup>19</sup>,

to jednak reguły przypisywania akcentu w języku polskim należy umieścić na samym końcu derywacji obligatoryjnej, po wygenerowaniu wszystkich segmentów w postaci powierzchniowo-fonematycznej. Dlatego akcent polski w odróżnieniu od rosyjskiego nie może oddziaływać na foniczny kształt wyrazu w sposób istotny.

Taki stan rzeczy sprawia, że w zakresie akcentuacji język rosyjski i polski różnią się między sobą w sposób zasadniczy, gdyż ich akcenty na dobrą sprawę są zjawiskami różnopłaszczyznowymi, w zasadzie nawet nieporównywalnymi. Dlatego właśnie Polakom nie jest łatwo opanować rosyjską akcentuację i ustalić jej hierarchicznie nadrzędny stosunek do szczególnej dystrybucji samogłosek. Poza nieumiejętnością poprawnego akcentowania wyrazów przejawia się to również w tym, że mimo iż język polski dysponuje wystarczającą ilością substytutów dla rosyjskich samogłosek

akcentowanych i nieakcentowanych, Polacy wykazują skłonność nie tylko do "okania" i "jkania" w sylabach nie akcentowanych, lecz i do niespodziewanego "akania", tzn. wymowy /a/ zamiast /o/ pod akcentem, jak np. w przypadku bardzo częstej wymowy <sup>x</sup> /an/ zamiast /on/, co zdaje się wynikać z uogólnienia /a/ występującego w formach OHA, OHO, OHI. Generalną tendencją polskiej odmiany wymowy rosyjskiej jest więc niedocenianie, a nawet niezrozumienie roli akcentu i przecenianie roli samogłosek w kształtowaniu postaci fonicznych wyrazu.

Z powyższych rozważań wynika, że ekwiwalentyzacja rosyjskich i polskich segmentów dla potrzeb rosyjskiego minimum fonetycznego dla Polaków ustalona na poziomie powierzchniowo-fonetycznym powinna podlegać weryfikacji uwzględniającej relacje derywacyjne, co pozwala określić stosunki hierarchiczne między poszczególnymi zjawiskami i tym samym wyznaczyć granice ekwiwalencji segmentalnej. Właśnie tak to wygląda w przypadku różnic między obydwojma językami z punktu widzenia akcentuacji i pozycyjnych modyfikacji samogłosek. Można te różnice wyjaśnić w sposób następujący. Ponieważ akcent rosyjski i samogłoski są ściśle ze sobą powiązane na poziomie powierzchniowym, a z punktu widzenia analizy derywacyjnej samogłoski są podporządkowane akcentowi, w polskim zaś między tymi zjawiskami nie ma żadnej wyraźnej zależności, ani tym bardziej stosunków hierarchicznych, to Polacy mają tak wielkie trudności w opanowywaniu zarówno zasad akcentuacji rosyjskiej, jak i realizacji samogłosek nieakcentowanych i akcentowanych mimo stosunkowo prostych powierzchniowych relacji ekwiwalencyjnych między samogłoskami polskimi a rosyjskimi i mimo iż akcent w

języku polskim przypada nie tylko na sylabę przedostatnią.

Wyżej został przedstawiony zaledwie jeden przykład ograniczeń narzucanych przez relacje derywacyjno-generatywne na ekwiwalencję powierzchniowo-fonematyczną. Ich lista może i powinna być przedłużona. W ten sposób można będzie wyjawic analogiczne ograniczenia przy innych przypadkach ekwiwalencji segmentalnej. Pozwoli to rozpatrzyć problemy rosyjskiego minimum fonetycznego z punktu widzenia procesualnego charakteru mowy i procesualnych zależności między zjawiskami językowymi. Powinny one stworzyć bardziej adekwatne przesłanki ustalania ograniczeń i sposobów realizacji minimum fonetycznego, określając hierarchiczne relacje między jego elementami i tym samym hierarchizując proces akwizycji poszczególnych zjawisk. Z powyższych rozważań bowiem wynika konieczność przyswajania zasad akcentuacji przed regułami redukcji samogłosek nieakcentowanych, przy których można się odwoływać do ustaleń ekwiwalencyjnych między samogłoskami rosyjskimi i polskimi.

Inne zależności hierarchiczne w zakresie omówionego wyżej minimum należy jeszcze opracować<sup>20</sup>.

Na zakończenie warto wyrazić przekonanie, że opracowane na podstawie fonetyczno-fonematycznej analizy konfrontatywnej z uwzględnieniem relacji derywacyjno-generatywnych rosyjskie minimum fonetyczne dla Polaków umożliwi bardziej optymalne nauczanie języka rosyjskiego na poziomie minimalnej poprawności, w oparciu o którą można stworzyć podstawy dla doskonalenia wymowy rosyjskiej i opanowania jej w stopniu idealnym, co wymaga już przewyciężenia nie tylko interferencji fonologicznej, lecz i

fonetycznej - dotyczącej postaci alofonicznych poszczególnych fonemów i ich kombinacji zgodnych ze szczegółowymi normami ortofonicznymi i implikacjami fonostylistycznymi.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> S.Grzybowski, Problem tożsamości vs. ekwiwalencji fonicznej w analizie konfrontatywnej, W: "Z aktualnych studiów rusycystycznych", Olsztyn 1987 s.179-187; Zob. też E.Wiede, Phonologie und Artikulationsweise im Russischen und Deutschen. Eine konfrontierende Darstellung, Leipzig 1981 s.124
- <sup>2</sup> Zob. S.Grzybowski, Podstawy fonetyki rosyjskiej dla Polaków, Warszawa 1983, zwłaszcza ss. 49-75, 86-96
- <sup>3</sup> W.Winogradow, Minimum fonetyczne w procesie uczenia cudzoziemców języka rosyjskiego, W: "Nauczanie języka rosyjskiego a językoznawstwo i psychologia" pod red. S.Siatkowskiego, Warszawa 1976 s.127
- <sup>4</sup> A.A.Реформатский, Фонология на службе обучения проведению народного языка, w : "Из истории отечественной фонологии", Москва 1971 s.509-511
- <sup>5</sup> Por. F.Grucza, Some Remarks on the Comparability of Phonemic Systems, "Kwartalnik Neofilologiczny", XXIII, 1976 nr 1-2 s. 135-136; G.Hentschel, On the Relevance of Phonetic, Phonological, and Morphological Levels in Contrastive Linguistics, "Papers and Studies in Contrastive Linguistics", 20, 1985 s. 32-35
- <sup>6</sup> Zob. S.Grzybowski, Problem tożsamości ... s.185-186

- 7 Zob. S.Grzybowski, Podstawy fonetyki rosyjskiej ... ss.26-49, 80, 107-108
- 8 Różne ilości fonemów samogłoskowych w języku polskim wynikają z różnych możliwości interpretacji /i/ - /y/, dokładniej zob. L.Biedrzycki, Fonologia angielskich i polskich rezonantów. Porównanie samogłosek oraz spółgłosek rezonantowych, Warszawa 1978 s.56-58
- 9 Ibidem, s.77-80, zob. też С.Гжибовский, Фонематический статус твердости-мягкости и гласных /i/ - /y/ в русском и польском языках, "Przegląd Rusycystyczny", 1982 z. 1-4 s.140-143
- 10 Proces wokalizacji tzw. /l/ ciemnego jest, jak się wydaje, tendencją uniwersalną, gdyż poza językiem polskim, gdzie miał on zasięg absolutny, występuje w innych językach słowiańskich, co prawda, w ograniczonym zakresie, na ogół w wygłosie sylaby, np. w języku białoruskim, ukraińskim, serbo-chorwackim, jak również spotyka się go w innych językach, np. w brazylijskiej odmianie portugalskiego, a także w pewnych wariantach języka angielskiego, zob. P.Ladefoget, Preliminaries to Linguistic Phonetics, Chicago 1973 s.64
- 11 Czasem nawet wyrażana jest opinia, że porównywanie systemów fonologicznych różnych języków jest niemożliwe w ramach teorii strukturalistycznych, por. F.Grucza, Op.cit., s.134-135; C.James, Contrastive Analysis, Longman 1980 s.166-167
- 12 Por. np. J.Wawrzyńczyk, Funkcja dystynktywna akcentu wyrazowego w języku rosyjskim i polskim, "Acta Universitatis

- Lodziensis. Folia Rossica", s.I, s.33 s.183-191
- 13 Por. S.Grzybowski, Towards the Phonological Model for Contrastive Analysis, "Proceedings of the 11th International Congress of Phonetic Sciences", vol. 2, Tallin 1987 s.255
  - 14 Л.Оссовский, О причинах трудностей, существующих у поляков при обучении русскому ударению, в : "III Международный конгресс МАПРЯЛ. Основные доклады и сообщения польской делегации", Warszawa 1976 s.139-142
  - 15 Por. N.B.Thelin, On Stress Assignment and Vowel Reduction in Contemporary Standard Russian, Uppsala 1971 s.22-48; H.S.Coats, Jr., Word Stress Assignment in a Generative Grammar of Russian, Urbana-Champaign 1970 s.171
  - 16 Е.Л.Гинзбург, Ударение морфемы? в : "Фонетика. Фонология. Грамматика", Москва 1971 s.106-113
  - 17 Zob. H.S.Coats, Op.cit.
  - 18 Są nawet opinie, że reguły redukcji samogłosek nieakcentowanych w języku rosyjskim, z wyjątkiem zmiany /o/ na /a/, należą do poziomu fonostylistycznego, zob. N.B.Thelin, Op.cit. s.123 **nn.**
  - 19 J.Rubach, Analysis of Phonological Structures, Warszawa 1982 s.183-184
  - 20 Niektóre z nich są dość wyraźne, jak np. hierarchiczne zależności między akcentowanymi /e/ a /o/ po spółgłoskach miękkich, czy /o/ a /a/ we wtórnych imperfektywach oraz /t,d/ a /č, ž/ w koniugacji, zob. m.in. S.Grzybowski, Co wynika z



konfrontacji rosyjskiego i polskiego /o/? "Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne", z. 27/10/, 1986 s.47.

## ИЗ ВОПРОСОВ ОПРЕДЕЛЕНИЯ РУССКОГО ФОНЕТИЧЕСКОГО МИНИМУМА ДЛЯ ПОЛЯКОВ

### Резюме

В статье рассматриваются некоторые теоретические аспекты определения русского фонетического минимума для поляков, разрабатываемого на основе сопоставительного фонологического анализа русского и польского языков. По ходу анализа выясняется необходимость учитывать не только чисто фонематическую эквиваленцию между сегментами и их комбинациями обоих языков, но также и потребность привлечения данных орфоэпии и орфофонии. Кроме того, при сравнительном анализе русского словесного ударения и безударных гласных с соответствующими явлениями польского языка возникает необходимость учитывать результаты деривационно-генеративного анализа, который вносит существенные уточнения в эквиваленцию, установленную на поверхностно-фонетическом уровне, и позволяет определить иерархические отношения между отдельными фонетическими явлениями. Это должно способствовать принятию более оптимальных решений при определении русского фонетического минимума для поляков.